



Miłosierdzie i Miłość Jezusa

Parafia p.w. Najdroższej Krwi Pana Naszego Jezusa Chrystusa w Kętach

Maj 2024

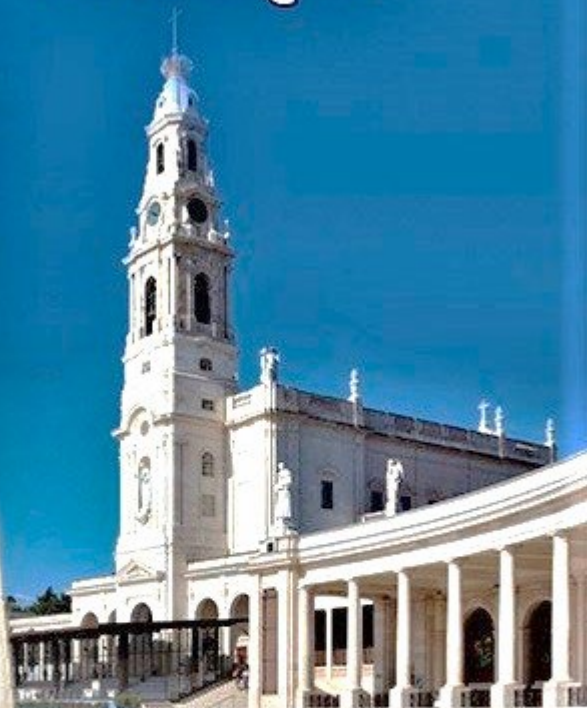
Niepokalana Zwycięży

Nr 5/2024

MATKA BOŻA DO DZIECI W FATIMIE



**Moje
Niepokalane
Serce
zwycięży**



Warto wrócić do objawień Matki Bożej w Fatimie w 1917 r.

Nadchodzą bardzo trudne czasy. Warto dziś powrócić do przesłania Matki Bożej z objawień w Fatimie.

I. 13 maja 1917 - pierwsze objawienie się Matki Bożej

Dnia, 13 maja 1917 r. bawiliśmy się z Hiacyntą i Franciszkiem na szczycie zbocza Cova da Iria. Budowaliśmy murek dookoła gęstych krzewów, kiedy nagle ujrzelśmy jakby błyskawicę. - „Lepiej pójdźmy do domu - powiedziała do moich krewnych. - Zaczyna się błyskać, może przyjść burza”. - „Dobrze!” – odpowiedzieli. Zaczęliśmy schodzić ze zbocza, poganiając owce w stronę drogi. Kiedy doszliśmy mniej więcej do połowy zbocza, blisko dużego dębu, zobaczyliśmy znowu błyskawicę, a po zrobieniu kilku kroków dalej, ujrzelśmy na skalnym dębie Panią w białej sukni, promieniującą jak słońce. Jaśniała światłem jeszcze jaśniejszym niż promienie słoneczne, które świecą przez kryształowe naczynie z wodą. Zaskoczeni tym widzeniem zatrzymaliśmy się. Byliśmy tak blisko, że znajdowaliśmy się w obrębie światła, które ją otaczało, lub którym Ona promieniowała, mniej więcej w odległości półtora metra. Potem Nasza Droga Pani powiedziała: - „Nie bójcie się! Nic złego wam nie zrobię!” - „Skąd Pani jest?” - zapytałam. - „Jestem z Nieba!” - „A czego Pani ode mnie chce?”



- „Przyszłam was prosić, abyście tu przychodzili przez 6 kolejnych miesięcy, dnia 13 o tej samej godzinie. Potem powiem, kim jestem i czego chcę. Następnie wrócę jeszcze siódmy raz”. (Siódmym razem było objawienie już 16 czerwca 1921 r. w przeddzień odjazdu Łucji do Vilar de Porto. Chodzi o objawienie z osobistym orędziem dla Łucji, dlatego nie uważała go za tak ważne). - „Czy ja także pójdę do nieba?” - „Tak!” - „A Hiacynta?” - „Też!” - „A Franciszek?” - „Także, ale musi jeszcze odmówić wiele różańców”. Przypomniałam sobie dwie dziewczynki, które niedawno umarły. Były moimi koleżankami i uczyły się tkactwa u mojej starszej siostry. - „Maria das Neves jest już w niebie?” - „Tak, jest”.

(Zdaje się, że miała jakieś 16 lat.) - „A Amelia?” - „Zostanie w czyścicu aż do końca świata”. (Sądzę, że mogła mieć 18 do 20 lat.) – (Oczywiście nie trzeba tego brać dosłownie. Do końca świata ma oznaczać bardzo długi czas).

- „ Czy chcecie ofiarować się Bogu, aby znosić wszystkie cierpienia, które On wam ześle jako zadośćuczynienie za grzechy, którymi jest obrażany i jako prośba o nawrócenie grzeszników?" - „ Tak, chcemy!" - „ Będziecie więc musieli wiele cierpieć, ale łaska Boża będzie waszą siłą!" Wymawiając te ostatnie słowa (łaska Boża itd.) rozłożyła po raz pierwszy ręce przekazując nam światło tak silne, jak gdyby odbłask wychodzący z Jej rąk. To światło dotarło do naszego wnętrza, do najgłębszej głębi duszy i spowodowało, żeśmy się widzieli w Bogu, który jest tym światłem, wyraźniej niż w najlepszym zwierciadle. Pod wpływem wewnętrznego impulsu również nam przekazanego, padliśmy na kolana i powtarzaliśmy bardzo pobożnie: - „O Trójco Przenajświętsza, uwielbiam Cię. Mój Boże, Mój Boże, kocham Cię w Najświętszym Sakramencie". Po chwili



Nasza Droga Pani dodała: - „Odmawiajcie codziennie różaniec, aby uzyskać pokój dla świata i koniec wojny!" Potem zaczęła się spokojnie unosić w stronę wschodu i wreszcie znikła w nieskończonej odległości. Światło, które Ją otaczało zdawało się torować Jej drogę do przestworza niebieskiego. Z tego powodu mówiliśmy nieraz, że widzieliśmy, jak się niebo otwierało. Wydaje mi się, że pisząc o Hiacyncie albo w jakimś innym liście już podkreśliłam, że przed Naszą Panią nie mieliśmy strachu, lecz przed nadchodzącą burzą, przed którą chcieliśmy uciec. Ukazanie się Matki Boskiej nie wzbudziło w nas ani lęku, ani obawy, ale było dla nas zaskoczeniem. Gdy mnie pytano, czy odczuwałam lęk, mówiłam „tak", ale to się odnosiło do strachu, jaki miałam przed błyskawicą i przed nadchodzącą burzą; przed którą chcieliśmy uciekać, bo błyskawice widzieliśmy tylko podczas burzy. Błyskawice te nie były jednak właściwymi błyskawicami, lecz odbiciem światła, które się zbliżało. Gdyśmy widzieli to światło, mówiliśmy nieraz, że widzieliśmy przychodzącą Naszą Dobrą Panią. Ale Matkę Bożą mogliśmy w tym świetle dopiero rozpoznać, kiedy była już na skalnym dębem. Ponieważ nie umieliśmy sobie tego wytłumaczyć i chcąc uniknąć drażliwych pytań mówiliśmy nieraz, że widzimy, jak przychodzi, a innym razem mówiliśmy, że Jej nie widzimy. Kiedy mówiliśmy „ tak", widzimy Ją jak przychodzi, mieliśmy na myśli światło, które się zbliżało, a którym właściwie była Ona. A jeżeli mówiliśmy, że nie widzimy, jak przychodzi, znaczyło to, że widzieliśmy Ją dopiero, gdy była nad skalnym dębem.

II. 13 czerwca 1917 - drugie objawienie się Matki Bożej



Po odmówieniu różańca z Hiacynta, Franciszkiem i innymi osobami, które były obecne, zobaczyliśmy znowu odblask światła, które się zbliżało (to cośmy nazwali błyskawicą), i następnie ponad dębem skalnym Matkę Bożą, zupełnie podobną do postaci z maja.

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?”

- „Chcę, żebyście przyszli tutaj dnia 13 przyszłego miesiąca, żebyście codziennie odmawiali różaniec i nauczyli się czytać. Później wam powiem, czego chcę”.

Prosiłam o uzdrowienie jednego chorego.

- „Jeżeli się nawróci, wyzdrowieje w ciągu roku”. - „Chciałabym prosić, żeby nas Pani zabrała do nieba”. - „Tak! Hiacyntę i Franciszka zabiorę niedługo. Ty jednak tu

zostaniesz przez jakiś czas. Jezus chce się posłużyć tobą, aby ludzie mnie poznali i pokochali. Chciałby ustanowić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca” (Tu z pośpiechu Łucja opuściła koniec zdania, który w innych dokumentach brzmi następująco: „Kto je przyjmuje, temu obiecuje zbawienie dla ozdoby Jego tronu”). - „Zostanę tu sama?” - zapytałam ze smutkiem.

- „Nie, moja córko! Cierpisz bardzo? Nie trać odwagi. Nigdy cię nie opuszczę, moje Niepokalane Serce będzie twoją ucieczką i drogą, która cię zaprowadzi do Boga”. W tej chwili, gdy wypowiadała te ostatnie słowa, otworzyła swoje dłonie i przekazała nam powtórnie odblask tego niezmiernego światła. W nim widzieliśmy się jak gdyby pogrążeni w Bogu. Hiacynta i Franciszek wydawali się stać w tej części światła, które wznosiło się do nieba, a ja w tej, które się rozprzestrzeniało na ziemię. Przed prawą dłonią Matki Boskiej znajdowało się Serce, otoczone cierniami, które wydawały się je przebijać. **Zrozumieliśmy, że było to Niepokalane Serce Maryi, znieważane przez grzechy ludzkości, które pragnęło zadośćuczynienia.** To, Ekscelencjo, mieliśmy na myśli, kiedyśmy mówili, że Matka Boska wyjawiała nam w czerwcu tajemnicę. Nasza Pani nie rozkazała nam tego zachować w tajemnicy, ale odczuwaliśmy, że Bóg nas do tego nakłania.

III. 13 lipca 1917 - trzecie objawienie się Matki Bożej

Krótko po naszym przybyciu do Cova da Iria do dębu skalnego, gdy odmówiliśmy różaniec z ludźmi licznie zebranymi, zobaczyliśmy znany już blask światła,

a następnie Matkę Boską na dębie skalnym. - „Czego sobie Pani ode mnie życzy?” - zapytałam. - „Chcę, żebyście przyszli tutaj 13 przyszłego miesiąca, żebyście nadal codziennie odmawiali różaniec na cześć Matki Boskiej Różańcowej, dla uproszenia pokoju na świecie i o zakończenie wojny, bo tylko Ona może te łaski uzyskać”. - „Chciałabym prosić, żeby Pani nam powiedziała, kim jest i uczyniła cud, żeby wszyscy uwierzyli, że nam się Pani ukazuje”. - „Przychodźcie tutaj w dalszym ciągu co miesiąc! W październiku powiem, kim jestem i czego chcę, i uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. Potem przedłożyłam kilka prośb, nie pamiętam, jakie to były. Przypominam sobie tylko, że Nasza Dobra Pani powiedziała, że trzeba odmawiać różaniec, aby w ciągu roku te łaski otrzymać. I w dalszym ciągu mówiła:- Ofiarujcie się za grzeszników i mówcie często, zwłaszcza gdy będziecie ponosić ofiary: O Jezu, czynię to z miłości dla Ciebie, za nawrócenie grzeszników i za zadośćuczynienie za grzechy popełnione

przeciwko Niepokalanemu Sercu Maryi". Przy tych ostatnich słowach rozłożyła znowu ręce jak w dwóch poprzednich miesiącach. **Promień światła zdawał się przenikać ziemię i zobaczyliśmy jakby morze ognia, a w tym ogniu zanurzeni byli diabli i dusze w ludzkich postaciach podobne do przezroczystych, rozżarzonych węgli, które pływały w tym**



ogniu. Postacie te były wyrzucane z wielką siłą wysoko wewnątrz płomieni i spadały ze wszystkich stron jak iskry podczas wielkiego pożaru, lekkie jak puch, bez ciężaru i równowagi wśród przeraźliwych krzyków, wycia i bólu rozpaczliwych wywołujących dreszcz zgrozy. (Na ten widok musiałam krzyczeć «aj», bo ludzie to podobno słyszeli.) Diabli odróżniali się od ludzi swą okropną i wstrętną postacią, podobną do wzbudzających strach nieznanymi jakichś zwierząt, jednocześnie przezroczystych jak rozżarzone węgle. Przerażeni, podnieśliśmy oczy do Naszej Pani szukając u Niej pomocy, a Ona pełna dobroci i smutku rzekła do nas:

- „Widzieliście piekło, do którego idą dusze biednych grzeszników. Żeby je ratować, Bóg chce rozpowszechnić na świecie nabożeństwo do mego Niepokalanego Serca. Jeżeli się zrobi to, co wam powiem, wielu przed piekłem zostanie uratowanych i nastanie pokój na świecie. Wojna zbliża się ku końcowi. Ale jeżeli ludzie nie przestaną obrażać Boga, to w czasie pontyfikatu Piusa XI rozpocznie się druga wojna, gorsza. Kiedy pewnej nocy ujrzycie nieznanne światło,

(ma na myśli nadzwyczajne światło północne, które widziano w nocy 25 stycznia 1938 r. w całej Europie, także w Polsce. Łucja uważała je wciąż za znak obiecany z nieba) wiedzcie, że jest to wielki znak od Boga, że zbliża się kara na świat za liczne jego zbrodnie, będzie wojna, głód, prześladowanie Kościoła i Ojca Świętego. Aby temu zapobiec, przybędę, aby prosić o poświęcenie Rosji memu Niepokalanemu Sercu i o Komunię św. wynagradzającą w pierwsze soboty. Jeżeli moje życzenia zostaną spełnione, Rosja nawróci się i zapanuje pokój, jeżeli nie, bezbożna propaganda rozszerzy swe błędne nauki po świecie, wywołując wojny i prześladowanie Kościoła, dobrzy będą męczennicy, a Ojciec Święty będzie musiał wiele wycierpieć. Różne narody zginą. Na koniec jednak moje Niepokalane Serce zatriumfuje. Ojciec Święty poświęci mi Rosję, która się nawróci i przez pewien czas zapanuje pokój na świecie. W Portugalii będzie zawsze zachowany dogmat wiary itd. Tego nie mówcie nikomu; Franciszkowi możecie to powiedzieć. Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: „O mój Jezu, przebaczone nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia”. Nastąpiła chwila ciszy, a ja zapytałam: - „Pani nie życzy sobie ode mnie niczego więcej?” - „Nie, dzisiaj już nie chcę od ciebie niczego więcej”. I jak zwykle uniosła się w stronę wschodu, aż znikła w nieskończonej odległości firmamentu.

IV. 19 sierpnia 1917 - czwarte objawienie się Matki Bożej

Dnia 13 sierpnia 1917 r. ponieważ już opowiadałam, co tego dnia zaszło, nie będę się powtarzać, ale przechodzę do objawienia według mnie z dnia 15 pod wieczór (*Łucja myli się, jeżeli uważa, że objawienie zdarzyło się w tym samym dniu, kiedy wyszli z więzienia z Vila Nova de Ourem. **Objawienie miało miejsce w następną niedzielę, tj 19 sierpnia***). Ponieważ wówczas jeszcze nie umiałam odróżnić poszczególnych dni miesiąca, być może, że się mylę. Ale zdaje mi się, że było to tego samego dnia, kiedy wróciliśmy z więzienia z Vila Nova de Ourem. Kiedy z Franciszkiem i jego bratem Janem prowadziłam owce do miejsca, które się nazywa Valinhos, odczułam, że zbliża się i otacza nas coś nadprzyrodzonego, przypuszczałam, że Matka Boska może nam się ukazać i żałowałam, że Hiacynta może Jej nie zobaczyć. Poprosiłam więc jej brata Jana, żeby po nią poszedł. Ponieważ nie chciał iść, dałam mu 20 groszy; zaraz pobiegł po nią. Tymczasem zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótco po przybyciu Hiacynty zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie życzy ode mnie?” - „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13 i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. - „Co mamy robić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria?” - „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki. Jeden będziesz nosiła ty

z Hiacyntą i dwie inne dziewczynki ubrane na biało, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki, są przeznaczone na święto Matki Boskiej Różańcowej, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać". - „Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych". - „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku" - i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: - Módlcie, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił". I jak zwykle zaczęła unosić się w stronę wschodu.

V. 13 września 1917 - piąte objawienie się Matki Bożej

13 września 1917. Kiedy zbliżyła się godzina, przeciskałam się z Hiacynta i Franciszkiem przez tłum ludzi, który nam ledwo pozwalał przejść. Ulice były

pełne ludzi. Wszyscy chcieli nas widzieć i rozmawiać z nami. Tam się jeden drugiego nie bał. Wiele osób, nawet zacne panie i panowie przeciskali się przez tłum, który nas otaczał. Padali na kolana przed nami, prosząc, byśmy Matce Bożej przedstawili ich prośby. Inni, którzy nie mogli się do nas dostać,



wołali z daleka: - „Na miłość Boską, proście Matkę Boską, żeby mi wyleczyła mego syna kalekę". Ktoś inny wołał: - „Niech wyleczy moje niewidome dziecko". A znowu inny: - „A moje jest głuche". I znowu inny: - „Niech mi przyprowadzi z wojny do domu mego męża i mego syna". - „Niech mi nawróci grzesznika". - „Niech mnie uzdrowi z gruźlicy" itd.

Tam ukazała się cała nędza biednej ludzkości, niektórzy krzyczeli z drzew, inni z muru, na którym siedzieli, aby nas zobaczyć, gdy przechodziliśmy. Jednym obiecując spełnienie ich życzeń, innym podając rękę, aby mogli się podnieść z ziemi, mogliśmy się dalej posuwać dzięki kilku mężczyznom, którzy nam torowali drogę przez tłum. Kiedy teraz czytam w Nowym Testamencie o tych cudownych scenach, które się zdarzały w Palestynie, kiedy Pan Jezus przechodził, przypominam sobie te, które jako dziecko mogłam przeżyć na ścieżkach i ulicach z Aljustrel do Fatimy do Cova da Iria. Dziękuję Bogu i ofiaruję Mu wiarę naszego dobrego ludu portugalskiego. Myślę, że jeżeli ci ludzie na kolana padali przed trojgiem biednych dzieci, jedynie dlatego, że z miłosierdzia Bożego doznały łaski rozmawiania z Matką Boską, to co by dopiero robili, gdyby widzieli przed sobą samego Jezusa Chrystusa? Więc dobrze, ale to wszystko do tego nie należy. Było to raczej poślizgnięcie się pióra w tym kierunku, do którego właściwie nie

zmierzałam. Cierpliwości, znowu coś zbędnego! Nie usuwam jej jednak, aby nie niszczyć zeszytu. **Doszliśmy wreszcie do Cova da Iria koło dębu skalnego i zaczęliśmy odmawiać różaniec z ludem.** Wkrótce potem ujrzelśmy odblask światła i następnie Naszą Panią nad dębem skalnym.

- „Odmawiajcie w dalszym ciągu różaniec, żeby uprosić koniec wojny. W październiku przybędzie również Nasz Pan, Matka Boża Bolesna i z Góry Karmelu, św. Józef z Dzieciątkiem Jezus, żeby pobłogosławić świat. Bóg jest zadowolony z waszych serc i ofiar, ale nie chce, żebyście w łóżku miały sznur pokutny na sobie. Noście go tylko w ciągu dnia”. - „Polecono mi, żebym Panią prosiła o wiele rzeczy: o uzdrowienie pewnego chorego i jednego głuchoniemego”. - „Tak, kilku uzdrowię, innych nie. W październiku uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. I zaczynając się wznosić, znikła jak zwykle.

VI. 13 października 1917 - szóste objawienie się Matki Bożej
Wyszliśmy z domu bardzo wcześnie, bo liczyliśmy się z opóźnieniem w drodze.

Ludzie przyszli masami. Deszcz padał ulewny. Moja matka w obawie, że jest to ostatni dzień mojego życia, z sercem rozdartym z powodu niepewności tego, co mogło się stać, chciała mi towarzyszyć. Na drodze sceny jak w poprzednim miesiącu, ale liczniejsze i bardziej wzruszające. Nawet błoto nie przeszkadzało tym ludziom, aby klękać w postawie pokornej i błagalnej. Gdyśmy przybyli do Cova da Iria koło skalnego dębu, pod wpływem wewnętrznego natchnienia prosiłam ludzi o



zamknięcie parasoli, aby móc odmówić różaniec. Niedługo potem zobaczyliśmy odblask światła, a następnie Naszą Panią nad dębem skalnym.

- „Czego Pani sobie ode mnie życzy?” - „Chcę ci powiedzieć, żeby zbudowano tu na moją cześć kaplicę. Jestem Matką Boską Różańcową. Trzeba w dalszym ciągu codziennie odmawiać różaniec. I ze smutnym wyrazem twarzy dodała:

- „Niech ludzie już dłużej nie obrażają Boga grzechami, już i tak został bardzo obrażony”. Znowu rozchyliła szeroko ręce promieniejące w blasku słonecznym. Gdy się unosiła, Jej własny blask odbijał się od słońca. Oto, Ekscelencjo, powód dlaczego **zawołałam, aby ludzie spojrzeli na słońce.** Zamiarem moim nie było zwrócenie uwagi ludzi w tym kierunku, gdyż nie zdawałam sobie sprawy z ich

obecności. Zrobiłam to jedynie pod wpływem impulsu wewnętrznego, który mnie do tego zmusił. Kiedy Nasza Pani znikła w nieskończonej odległości firmamentu, zobaczyliśmy po stronie słońca **św. Józefa z Dzieciątkiem Jezus i Naszą Dobrą Panią ubraną w bieli, w płaszczu niebieskim. Zdawało się, że św. Józef z Dzieciątkiem błogosławi świat ruchami ręki na kształt krzyża.** Krótco potem ta wizja znikła i zobaczyliśmy **Pana Jezusa z Matką Najświętszą. Miałam wrażenie, że jest to Matka Boska Bolesna. Pan Jezus wydawał się błogosławić świat w ten sposób jak św. Józef. Znikło i to widzenie i zdaje się, że jeszcze widziałam Matkę Boską Karmelitańską.**

Na podstawie Wspomnień Siostry Łucji tekst zatwierdzony przez Biskupa diecezji Leiria Fatima, grudzień 2002

<http://www.sekretariatfatimski.pl/fatima-objawienia-403/397-objawienia-matki-boej-w-fatimie-1917>

Krótkie medytacje

Uroczystość NMP Królowej Polski – 03 maja 2024 r.



J (19,25-27). Obok krzyża Jezusowego stały: Matka Jego i siostra Matki Jego, Maria, żona Kleofasa, i Maria Magdalena. Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: „Niewiasto, oto syn Twój”. Następnie rzekł do ucznia: „Oto Matka twoja”. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

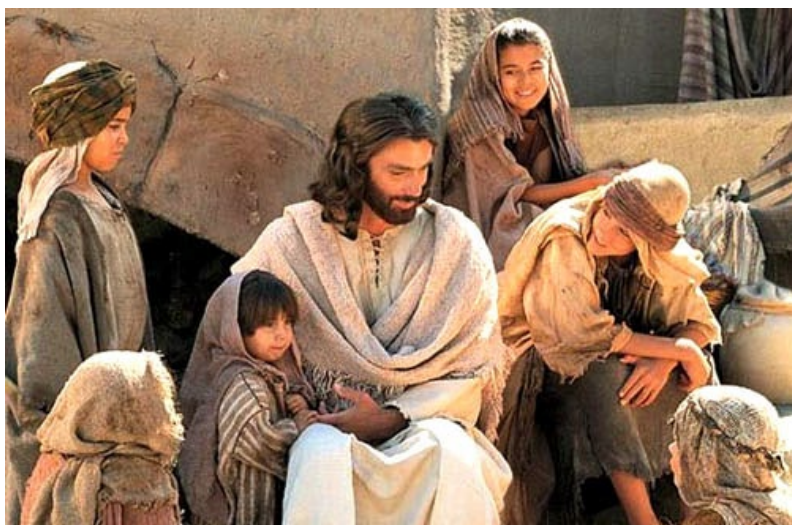
Nasza Królowa

Król Jan Kazimierz nie był pierwszym władcą obierającym Maryję jako szczególną patronkę rządzonego przez siebie państwa. Przed nim uczynił to hiszpański gubernator Florydy (1512) i, z inicjatywy kard. Richelieu, król francuski Ludwik XIII (1638), ojciec chrzestny królowej Ludwiki Marii, żony Władysława IV i Jana Kazimierza. Dlaczego jednak Jan Kazimierz ogłosił Maryję nie tylko szczególną Patronką, ale wręcz Królową Polski? Może być to dla nas zaskakujące, ale decydującą rolę w rozpropagowaniu takiego właśnie tytułu Maryi odegrał włoski jezuita o. Giulio Mancinelli (1537-

1618), który w 1608 roku ujrzał w wizji Maryję i klęczącego przy niej swego zakonnego współbrata, św. Stanisława Kostkę. Maryja w tej wizji nazwała siebie Królową Polski i Polaków. O. Mancinelli kilka lat później udał się do Polski, gdzie rozgłaszał wiadomość o otrzymanej wizji. Tak zrodził się ruch na rzecz ogłoszenia Maryi Królową Polski, co znalazło wyraz w ślubach lwowskich Jana Kazimierza (1656), a swój liturgiczny wyraz uzyskało w 1924 roku wraz ze zgodą Stolicy Apostolskiej na obchodzenie uroczystości Maryi Królowej Polski pod datą 3 maja. Jest prawem Boga wyznaczać w swej Opatrzności szczególne zadania do spełnienia nie tylko poszczególnym osobom, ale także narodom i państwom. Naszą sprawą nie jest pytać, dlaczego w planie Bożym staliśmy się jako naród szczególną własnością Maryi, tylko przyjąć ten dar i żyć na miarę otrzymanego wezwania. Oremus

VI Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego – 05 maja 2024 r.

J (15,9-17). Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was



umiłowałem. Trwajcie w miłości mojej! Jeśli będziecie zachowywać moje przykazania, będziecie trwać w miłości mojej, tak jak Ja zachowałem przykazania Ojca mego i trwam w Jego miłości. To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna. To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem. Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje

oddaje za przyjaciół swoich. Wy jesteście przyjaciółmi moimi, jeżeli czynicie to, co wam przykazuję. Już was nie nazywam sługami, bo sługa nie wie, co czyni jego pan, ale nazwałem was przyjaciółmi, albowiem oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego. Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem i przeznaczyłem was na to, abyście szli i owoc przynosili, i by owoc wasz trwał – aby Ojciec dał wam wszystko, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje. To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali”.

Najpotężniejsza Miłość

Łaska Boża przychodzi darmo, czyli bez naszych uprzednich zasług. Ważne jest jednocześnie, żeby nie była przez nas przyjęta darmo w znaczeniu bezowocności. Gdzie ja jestem wobec tej miłości? Czy jestem nią

zainteresowany? Jaką reakcją, jaką odpowiedzią ona we mnie wzbudza? „Trwajcie w miłości mojej!” – mówi Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Nie chodzi o to, żeby jednorazowo przyjąć dar miłości Boga; rzecz w tym, by w niej trwać i na niej opierać własne życie. Wówczas stajemy się zdolni do tego, by kochać Boga całym sercem oraz innych ludzi według miary wyznaczonej nam dziś przez Jezusa, czyli tak, jak On sam ukochał nas. Miłość Boga całym sercem oznacza postawienie Boga ponad własnym życiem, zaangażowanie się całym sobą w rozeznawanie i przyjmowanie tego, czego On ode mnie oczekuje. Jesteśmy dziś w kościele nie dlatego, że sami tak wybraliśmy, czyniąc niejako uprzejmość Jezusowi. Jesteśmy dlatego, że to On nas wybrał oraz zamierzył, że w nas i poprzez nas będzie dokonywał swojego dzieła. Nie pytajmy Go, dlaczego nas wybrał, ale w prostocie to przyjmijmy. Miłość innych ludzi w wymiarze miłości samego Jezusa oznacza gotowość dawania za innych swojego życia i to nie tylko za osoby dla nas miłe i sympatyczne. Po ludzku wielokrotnie oznacza to poniesienie straty, ale owoc jest nieporównywalny z niczym. Jak zapewnia św. Jan w dzisiejszym drugim czytaniu, ten, kto kocha, zna Boga. Zna, czyli jest z Nim zjednoczony. Warto tego pragnąć jako najważniejszej sprawy naszego życia. Oremus

Niedziela Wniebowstąpienia Pańskiego – 12 maja 2024 r.

Mk (16,15-20). Jezus, ukazawszy się Jedenastu, powiedział do nich: „Idźcie na cały świat



i głóście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Te zaś znaki towarzyszyć będą tym, którzy uwierzą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, a ci odzyskają zdrowie”.

Po rozmowie z nimi Pan Jezus został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głóścili Ewangelię wszędzie, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły.

Testament Jezusa

Wniebowstąpienie zakończyło okres 40 dni, podczas których zmartwychwstały Jezus ukazywał się swoim uczniom. Uniesienie się Jezusa w obecności uczniów w górę i zakrycie Go przez obłok było znakiem Jego wejścia

do chwały Ojca; tak też zostało to odczytane przez apostołów. Ale dzisiejsza uroczystość nie mówi nam tylko o triumfalnym zakończeniu misji Jezusa na ziemi. Wszystko to wydarzyło się ze względu na Jego uczniów i ze względu na nas. Uroczystość obchodzimy misterium wniebowstąpienia dlatego, że dokonuje się w nim coś niezwykle ważnego dla nas. W modlitwie kolekty usłyszeliśmy, że wniebowstąpienie Chrystusa jest wywyższeniem ludzkiej natury. W Chrystusie ludzkość już zaczęła wchodzić do nieba. Wniebowstąpienie jest więc gwarancją i zaczątkiem wejścia do nieba dla każdego, kto uwierzy i przyjmie zaofiarowaną przez sakramenty łaskę odkupienia. „Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony” – zapewnia Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Wzmiankę o chrzcie słyszymy także u św. Pawła i przypomina nam to pewną bardzo istotną sprawę. Wniebowstąpienie Jezusa zakończyło Jego dotychczasowy sposób obecności i działania na ziemi, ale nie oznaczało pozostawienia uczniów samym sobie. Po zesłaniu Ducha Świętego rozpocznie się nowy sposób obecności i działania Jezusa w Kościele, a uprzywilejowanym miejscem spotkania z Nim będą właśnie sakramenty. „To, co było dotąd widzialne w naszym Zbawicielu, teraz jest dostępne w sakramentach” – powiedział św. Leon Wielki w homilii na wniebowstąpienie. Nie jesteśmy w gorszej sytuacji, niż byli bezpośredni uczniowie Jezusa. Cały czas jest dla nas otwarta przestrzeń spotkania z Nim.
Oremus

Niedziela Zesłania Ducha Świętego – 19 maja 2024 r.



J (15,26-27; 16,12-15). Jezus powiedział do swoich uczniów: „Gdy przyjdzie Paraklet, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On zaświadczy o Mnie. Ale wy też świadczycie, bo jesteście ze Mną od początku. Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej

prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi”

Dar Ducha Świętego

Usłyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii, jak Jezus zapowiada przyście Ducha Świętego jako Parakleta. W starszym liturgicznym przekładzie Pisma Świętego słyszeliśmy o Pocieszycielu i może dziwi nas dokonana zmiana językowa. Dlaczego używać obco brzmiącego słowa, które wymaga objaśnienia, by stało się zrozumiałe? A jednak ta zmiana jest dobra. Pocieszyciel to tylko jedno ze znaczeń słowa „parakletos”, i to nie najważniejsze. Paraklet to rzecznik, obrońca, orędownik, wspomóżyciel, pocieszyciel. Dlatego lepiej zostawić słowo „Paraklet” bez tłumaczenia i dokonać wyjaśnienia jego pełnego znaczenia. O wiele lepiej pozwala to zrozumieć naturę działania Ducha Świętego w nas i dla nas. Choć może to zabrzmieć bardzo dziwnie, Duch Święty jest w pewnym sensie także Rzecznikiem i Obrońcą Boga wobec nas. Grzech zrodził się na świecie z podszeptu szatana, który oskarżył Boga wobec pierwszych rodziców a oni uwierzyli w jego oskarżenie, uznali Boga za niegodnego zaufania i zerwali z Nim relację. Nosimy w sobie konsekwencje pierwszego grzechu i najbardziej podstawową pokusą, z jaką się ustawicznie borykamy, jest pokusa nieufności względem Boga. Duch Święty przekonuje nas wewnętrznie o miłości Ojca, wskazuje na Syna Bożego jako naszego Zbawiciela i pomaga przyjąć ofiarowane nam w Chrystusie usprawiedliwienie. Pozwala usłyszeć Pismo Święte jako słowo Boże i orędzie zbawienia, pozwala też rozpoznać sakramenty jako miejsce spotkania z żywym Chrystusem i doświadczenia zbawiającej łaski. Pozwala też dostrzec innych ludzi jako naszych braci i siostry, dzieci tego samego Ojca, odkupionych tą samą Krwią Chrystusa. Duch Święty wprowadza nas zatem w jedność z Bogiem i z innymi ludźmi. Wołajmy „Przybądź, Duchu Święty” nie tylko dzisiaj. Pomocy Parakleta potrzebujemy każdego dnia. Oremus



***Bądź mym oddechem, Duchu Święty, abym rozważał to co święte.
Bądź moją siłą Duchu Święty, abym czynił to co święte.
Bądź mym pragnieniem Duchu Święty, abym ukochał to co święte.
Bądź moją mocą Duchu Święty, abym strzegł tego co święte.
Strzeż mnie od złego, Duchu Święty, bym nie zatracił tego co święte.
Amen.***

Św. Augustyn z Hippony

Niedziela Trójcy Przenajświętszej – 26 maja 2024 r.



Mt (28,16-20). Jedenastu uczniów udało się do Galilei, na górę, tam gdzie Jezus im polecił. A gdy Go ujrzeni, oddali Mu pokłon. Niektórzy jednak wątpili. Wtedy Jezus podszedł do nich i przemówił tymi słowami: „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi. Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam

przykazałem. A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata”.

Prawdziwy Bóg w Trzech Osobach

Można czasem usłyszeć opinię, że to w sumie nieważne, jak się określa Boga, w jednej religii jest tak, w drugiej inaczej, i to w gruncie rzeczy wszystko jedno – najważniejsze jest być dobrym człowiekiem. Niektórzy mówią tak w dobrej wierze, w niewiedzy i nie ma co mieć o to pretensji, ale to, co mówią, nie jest prawdą. Inni z kolei rozumują w ten sposób, że w dogmacie o Trójcy Świętej chodzi o to, iż Jeden Bóg objawił się na trzy różne sposoby: najpierw jako Ojciec, potem jako Syn, a potem jako Duch Święty, jakby aktor wchodzący na scenę za każdym razem w innym kostiumie. Niestety, taki pogląd jest herezją modalizmu, odrzuconą przez Kościół jeszcze w starożytności. Z jednej strony wypada nam pokornie zgodzić się na to, że prawda o Bogu Jedynym w Trzech Osobach przekracza nasz rozum, z drugiej zaś należy przyjąć, że jest ona fundamentalnie ważna. Prawda o Bogu jest nieodłączna od prawdy o nas. Jak mówi Boże objawienie w Księdze Rodzaju, zostaliśmy stworzeni na obraz Boży. A Bóg to nie jedna Osoba, ale Trójca: Ojciec i Syn, i Duch Święty. Życie Boże to krąg miłości udzielanej i przyjmowanej, miłości, która niejako „wylała się” na zewnątrz w akcie stworzenia wszechświata i człowieka. Stworzeni na obraz Boga jesteśmy powołani do tego, by spełniać się w relacjach z innymi, w relacji miłości przyjmowanej i udzielanej. Grzech zawsze oznacza podział, zamknięcie, brak miłości lub miłość wypaczoną egoizmem. Zbawiająca interwencja Boga na nowo przywraca autentyczną wspólnotę miłości. W dzisiejszą uroczystość możemy na nowo przyjąć z ręki Boga samych siebie i odnowić nasze powołanie. Oremus

Uroczystość Bożego Ciała – 30 maja 2018 r.

Mk 14,12-16.22-26. W pierwszy dzień Przaśników, kiedy ofiarowywano Paschę, zapytali



Jezusa Jego uczniowie: „Gdzie chcesz, żebyśmy przygotowali Ci spożywanie Paschy?”.

I posłał dwóch spośród swoich uczniów z tym poleceniem:

„Idźcie do miasta,

a spotka was człowiek niosący dzban wody. Idźcie za nim

i tam, gdzie wejdzie,

powiedzcie gospodarzowi:

Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie izba, w której mógłbym

spożyć Paschę z moimi uczniami? On wskaże wam na górze salę dużą, usłaną i gotową.

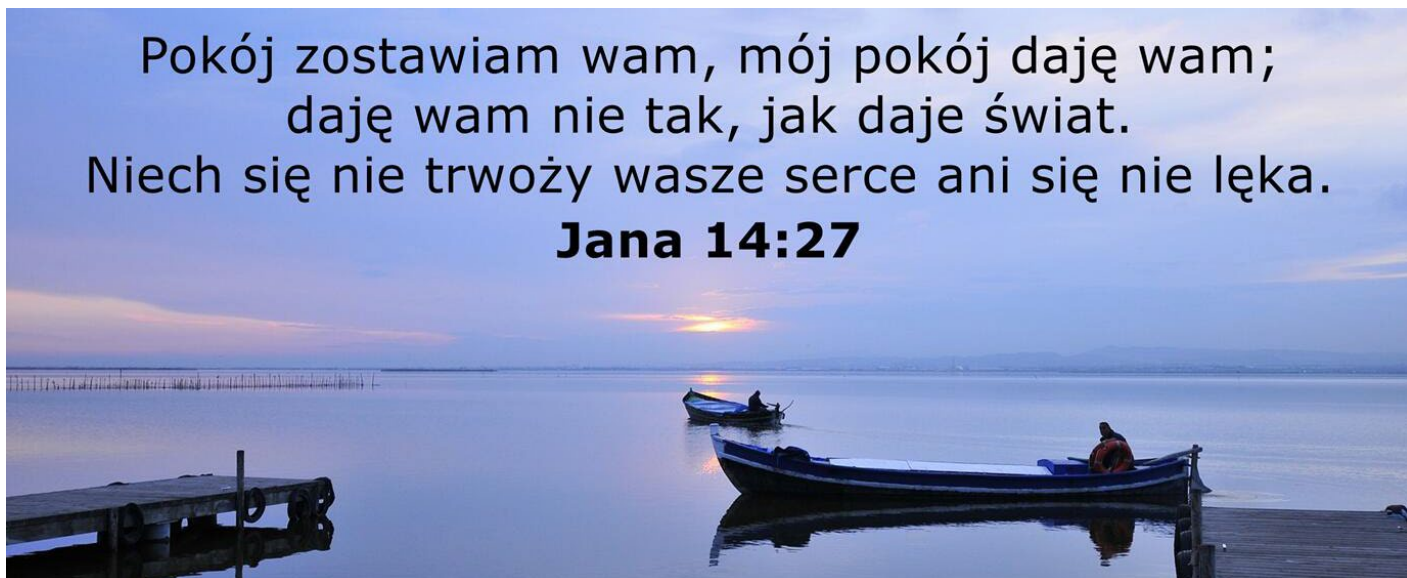
Tam przygotujecie dla nas”. Uczniowie wybrali się i przyszli do miasta, a tam znaleźli wszystko, tak jak im powiedział, i przygotowali Paschę. A gdy jedli, wziął chleb, odmówił błogosławieństwo, połamał i dał im, mówiąc: „Bierzcie, to jest Ciało moje”. Potem wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, i pili z niego wszyscy. I rzekł do nich: „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana. Zaprawdę, powiadam wam: Odtąd nie będę już pił napoju z owocu winnego krzewu aż do owego dnia, kiedy pić będę go nowy w królestwie Bożym”. Po odśpiewaniu hymnu wyszli w stronę Góry Oliwnej.

Prawdziwe Ciało i Krew Jezusa

„Wszystkie słowa, jakie powiedział Pan, wypełnimy” – deklarują Izraelici pod górą Synaj i dodają: „Wszystko, co powiedział Pan, uczynimy i będziemy posłuszni”. Ostatnie słowa tej obietnicy według tradycji żydowskiej brzmiały: „uczynimy i usłyszemy”. Wypełnianie Bożych przykazań nie jest bowiem konsekwencją ich zrozumienia, ale wyrazem pełnej uległości wobec Pana. Zdarza się, że dopiero wtedy, kiedy dajemy się prowadzić słowu Boga, stopniowo zaczynamy je rozumieć. Taką postawę bezgranicznej ufności przyjmują uczniowie Jezusa przygotowujący ucztę paschalną. Dają się prowadzić słowu Mistrza o człowieku niosącym dzban wody, który wskaże im miejsce uczy. Wyruszają w drogę i znajdują „wszystko, tak jak im powiedział”. Zanim wyruszą w drogę, pytają Jezusa: „Gdzie chcesz, żebyśmy [odszedłszy] przygotowali Ci spożywanie Paschy?”. Warto zwrócić uwagę na imiesłów „odszedłszy” (gr. „apēlthon”), pominięty w przekładzie na język polski. Gdy Jezus na górze przywołał tych, których sam chciał, oni „odeszli ku Niemu” (Mk 3,13), a tragiczna decyzja Judasza została oddana analogicznym zwrotem: „odszedł do arcykapłanów” (Mk 14,10). Wybierając Jezusa, przechodząc na Jego stronę, trzeba „odejść” od swoich oczekiwań, planów, wyobrażeń... Przyjęcie takiej postawy – również na etapie

przygotowań tej uczyty paschalnej – pomoże uczniom otworzyć się na nowość, która wydarzy się w jej trakcie. „Bierzcie, to jest Ciało moje” i „To jest moja Krew Przymierza, która za wielu będzie wylana” – to nowa Rzeczywistość, którą uczniowie Jezusa przyjęli, choć może jej nie zrozumieli; zrozumienie przyszło potem. To dynamika, według której mamy przeżywać i Eucharystię, i codzienność. „Kto spożywa moje Ciało i pije moją Krew, ma życie wieczne...” (J 6,54). Zrozumienie przyjdzie potem. Oremus

Pokój zostawiam wam, mój pokój daję wam;
daję wam nie tak, jak daje świat.
Niech się nie trwoży wasze serce ani się nie lęka.
Jana 14:27



Intencje na miesiąc maj 2024 r.

		V Niedziela Zmartwychwstania	
Niedziela 28.04.2024	7.00	† za zmarłe Członkinie II Róży Rodziców Janiny Zielińskiej	
	9.00	1. † Adam Foks 2. † Monika i Marian Mleczek z synem ks. Bolesławem 3. † Stanisław Kasolik (P)	
	11.00	1. W int. Stanisławy z ok. 80 r. Urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej 2. † Stefan Wyroba (P) 3. † Stanisław Lichański 4. Za Parafian	
	17.00	† Stanisław Wandzel	
Poniedziałek 29.04.2024	18.00	† Krystyna Nowicka	
Wtorek 30.04.2024	7.00	† Helena Kołaczek	
Środa 01.05.2024	18.00	† Renata Stawowczyk	

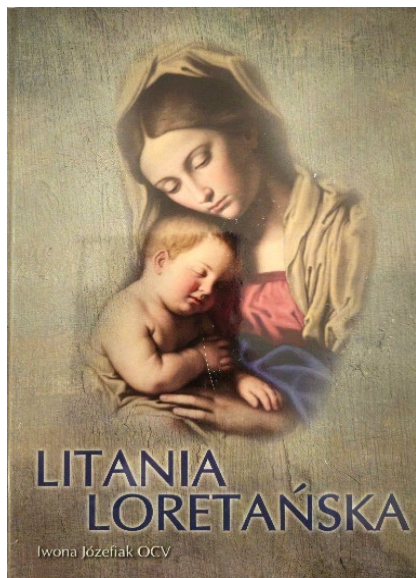
I Czwartek 02.05.2024	18.00	† Jan Wójcik (P)
I Piątek 03.05.2024 Apel Maryjny godz. 20.45	Uroczystość NMP Królowej Polski	
	7.00	† Helena i Edward Nycz z córką Jadwigą
	9.00	W int. Strażaków i ich rodzin z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej oraz św. Floriana
	11.00	1. † Anna i Józef Handzlik w 6 r. śm. 2. Za Parafian
I Sobota 04.05.2024	7.00	1. † Cecylia Marek 2. † Jan Matusiak
Niedziela 05.05.2024	VI Niedziela Zmartwychwstania	
	7.00	† Jolanta i Edward Kućka
	8.30	† Stanisław Kasolik (P)
	10.00	I Komunia Święta - klasa 3a
	11.30	I Komunia Święta - klasa 3b
17.00	† Zbigniew Stuglik w 5 r. śm.	
Poniedziałek 06.05.2024	18.00	W int. Ojczyzny od Apostolatu Maryjnego
Wtorek 07.05.2024	18.00	† Stefan Wyroba (P)
Środa 08.05.2024	18.00	1. † Stanisław i Aniela Handzlik 2. † Ernestyna i Tomasz Mydlarz
Czwartek 09.05.2024	18.00	† Stanisław Kasolik (P)
Piątek 10.05.2024	18.00	1. † Stefan Wyroba (P) 2. † Czesława Duźniak w 1 r. śm.
Sobota 11.05.2024	18.00	W int. Panu Bogu wiadomej
Niedziela 12.05.2024	Wniebowstąpienie Pańskie	
	7.00	† ks. Wiktor Fabia z rodzicami i rodzeństwem
	9.00	1. † Helena Mazur 2. † Stanisław Kasolik (P)
	11.00	1. † Jan Wójcik (P) 2. † Maria i Stanisław Majda z córkami, synem i zięciem 3. Za Parafian
17.00	† Bronisław Szemik	
Poniedziałek 13.05.2024 Dzień Fatimski	18.00	1. † Katarzyna Mleczek z mężem Franciszkiem i dziećmi 2. † Jan i Helena Majka z synem
Wtorek 14.05.2024	18.00	W int. Członkiń II Róży Marii Kaleka i ich rodzin podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej

Środa 15.05.2024	18.00	1. W int. Członkiń IX Róży Grażyny Żurek i ich rodzin podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błóg. i opiekę Matki Bożej 2. W int. Członkiń VII Róży Kazimiery Góralczyk i ich rodzin podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błóg. i opiekę Matki Bożej
Czwartek 16.05.2024	18.00	† Włodzimierz, Józefa i Marian Drożdż
Piątek 17.05.2024	18.00	1. † Antonina Piwowarczyk (P) 2. † Stanisław Kasolik (P)
Sobota 18.05.2024	18.00	† Anna i Jan Kasolik z dziećmi
Niedziela 19.05.2024	Zesłanie Ducha Świętego	
	7.00	† ks. Gustaw Paranycz w 8 r. śm. od II Róży Mężów Włodzimierza Drożdża
	9.00	1. † Jan Wójcik (P) 2. † Stanisław Kasolik (P)
	11.00	1. W int. Jubilatów Eweliny i Krzysztofa w 7 r. Ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błóg. i opiekę Matki Bożej 2. † Franciszek Jędrzejko z żoną Janiną 3. † Rozalia Kusak z mężem i synem 4. Za Parafian (podczas pielgrzymki)
	17.00	† Antonina Piwowarczyk (P)
Drugi dzień Zielonych Świąt. Poniedziałek 20.05.2024	Święto NMP Matki Kościoła	
	7.00	† Za zmarłych z rodzin Buczków i Pluskwów
	9.00	W int. Antoniego z ok. 70 r. Urodzin z prośbą o dar zdrowia, Boże błóg. i opiekę Matki Bożej także dla żony Danuty
	17.00	† Antonina Piwowarczyk (P)
	18.00	† Stanisław Kasolik (P)
Wtorek 21.05.2024	18.00	† Helena Stanclik z mężem i synem
Środa 22.05.2024	18.00	† Stanisław Kasolik (P)
Czwartek 23.05.2024	18.00	† Jan Wójcik (P)
Piątek 24.05.2024	18.00	† Franciszek Góralczyk z żoną, córką, synami i synowymi
Sobota 25.05.2024	18.00	† Jan Wójcik (P)

<p>Niedziela 26.05.2024</p> <p>Dzień Matki</p>	Trójcy Przenajświętszej	
	7.00	† Julia i Bronisław Pudełko z synem Mieczysławem
	9.00	1. † Stanisław Kasolik (P) 2. † Antonina Piwowarczyk (P)
	11.00	1. W int. Jolanty i Urszuli z ok. Urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej 2. W int. Magdaleny z ok. 40 r. Urodzin z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej 3. Za Parafian
	14.30	Kaplica Matki Bożej (przy torach): O Boże błog., dar zdrowia i opiekę Matki Bożej dla fundatorów, opiekujących się kaplicą oraz modlących się na tym miejscu a dla zmarłych o dar życia wiecznego.
	17.00	† Antonina Szemik
Poniedziałek 27.05.2024	18.00	W int. Marii z ok. 70 r. Urodzin z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej
Wtorek 28.05.2024	18.00	† Antonina Piwowarczyk (P)
Środa 29.05.2024	18.00	† Jan Wójcik (P)
<p>Czwartek 30.05.2024</p>	Uroczystość Bożego Ciała	
	7.00	† Stanisława Nowak z rodziną
	9.00	1. † Jan Wójcik (P) 2. † Antonina Piwowarczyk (P)
	11.00	1. Rocznica I Komunii św. Dzieci klas IV 2. † Stanisław Glinny (P) 3. † Wojciech Jakubiec (P)
Piątek 31.05.2024	18.00	1. † Stanisław i Aniela Handzlik 2. † Stefan Wyroba (P)
I Sobota 01.06.2024	7.00	1. † Stanisław i Stanisława Waluś 2. † Cecylia Marek Nabożeństwo maryjne i czerwcowe
<p>Odpust Parafialny Ku Czci Najdroższej Krwi Pana Jezusa</p> <p>02.06.2024</p>	IX Niedziela Zwykła	
	7.00	W int. Jubilatów Jacka i Krystyny w 40 r. Ślubu z podziękowaniem za otrzymane łaski z prośbą o dar zdrowia, Boże błog. i opiekę Matki Bożej
	9.00	1. † Izydor Kasperek z żoną i rodziną 2. † Stanisław i Emilia Jędrzejko 3. † Antonina Piwowarczyk (P)
	11.00	1. Za Parafian 2. W int. Jakuba z ok. 17 r. Urodzin wraz babcia

		o dar zdrowia, Boże błóg. i opiekę Matki Bożej 3. † Stanisław Kasolik (P)
	17.00	† Jan Wójcik (P)

Krzyżówka dla dorosłych 05/2024 r.



Rozwiązaniem krzyżówki dla dorosłych z gazetki nr 4/2024"

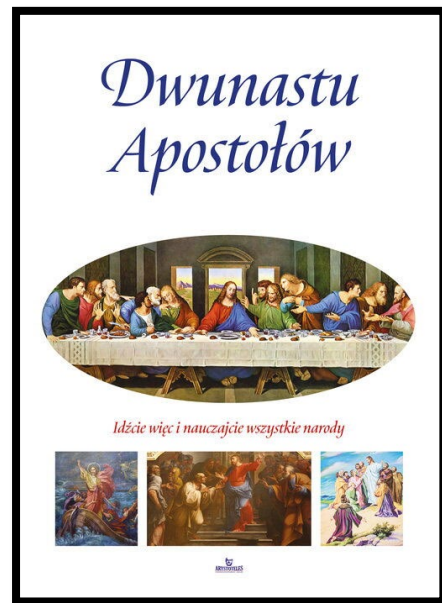
Miłosierdzie i Miłość Jezusa"
jest hasło:
„Pan Zmartwychwstał i jest z nami. Alleluja.”

Nagrodę wylosowały:
Mirostław Koczur i Janina Zielińska.

Gratulujemy!

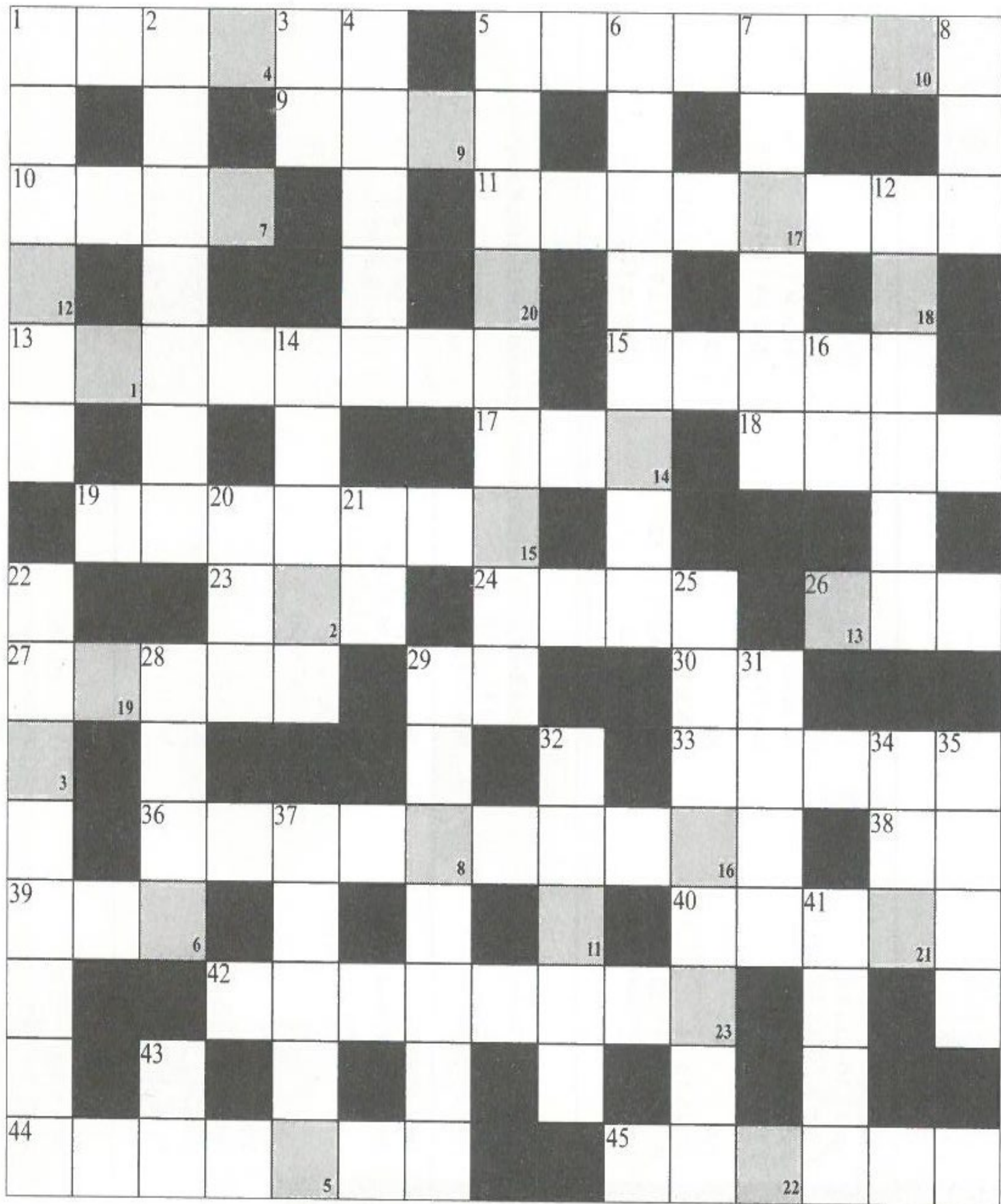
Hasło z krzyżówki nr 05/2024 proszę nadsyłać do 19.05.2024, na adres mailowy:

ketypodlesie@gmail.com lub proszę przynieść do zakrystii. Zostaną wylosowane dwie nagrody pt.: **„Dwunastu Apostołów”**. *Pozdrawiam wytrwałych i cierpliwych. Ks. Wacław*



POZIOMO: 1. Matka Boża i nasza; 5. Imię oznaczające „Bóg z nami” (Mt 1,23); 9. Zabójca brata; 10. Potrzebna rybakowi; 11. Stworzony szóstego dnia; 13. Z tekstami i nutami, np. Siedleckiego; 15. Szata liturgiczna; 17. Tkanina na strój kapłański (Kpł 16,4); 18. Kończy modlitwę; 19. „Oto są ... młode” (z pieśni wielkanocnej); 23. ... et labora; 24. Chlebowy albo faryzeuszów (Mt 16,11-12); 26. Miesiąc Maryi; 27. Np. Jordan; 29. Skrót Księgi Zachariasza; 30. Skrót Księgi Amosa; 33. Np. oliwna; 36. Po trudzie (Iz 28,12); 38. Dziedzictwo synów Lota; 39. ... Ostateczny; 40. Pierwsza stolica północnego królestwa (Pnp 6,4); 42. Sprzęt wyrzucony w czasie burzy (Dz 27,19); 44. Miasto i rzeka na Wileńszczyźnie; 45. Wódz niebieskich zastępów

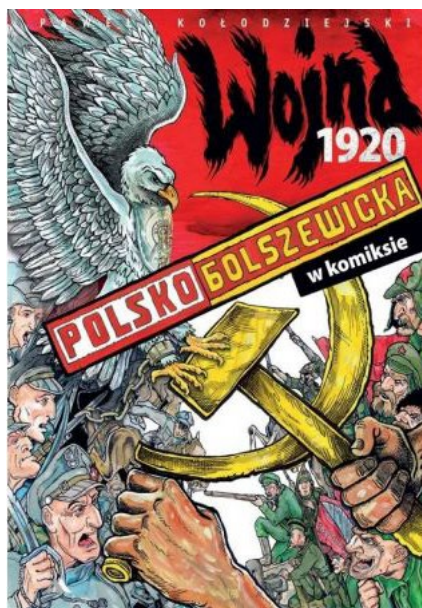
PIONOWO: 1. Potężna jak śmierć (Pnp 8,6); 2. Bogiem silna; 3. Skrót Listu Jakuba; 4. Brat Mojżesza; 5. Papieskie pismo, np. *Ut unum sint*; 6. Żona; 7. Dobra to Ewangelia; 8. Sporządza go aptekarz (Sy 38,7); 12. Żona Aswerusa (Est 2); 14. Cnota Boska; 16. Inicjały założycielki urszulanek (XV/XVI w.); 20. Szkolny lub liturgiczny; 21. Skrót Księgi Nahuma; 22. Jedna z ksiąg mądrościowych; 25. Misjonarze MB z La Salette; 28. Szata Aarona (Wj 28,6); 29. „... do walki duchowej” (Ef 6,10); 31. Czerwone na Monte Cassino; 32. Obok Tyru; 34. Na biodrach; 35. Potomek Izmaela; 37. „... wam!” (Łk 24,36); 41. Duch, powiew (hebr.); 43. Skrót Księgi Malachiasza



Hasło:

.....

Krzyżówka dla Dzieci 05/2024



Rozwiązaniem krzyżówki

nr 04/2024

jest hasło:

**„Kto wierzy we mnie
nawet jeśli by umarł
będzie żył.”**

Nagrodę otrzymuje
**Jan i Tymoteusz
Matulewscy**

oraz Karol Żmuda.

Rozwiązanie krzyżówki

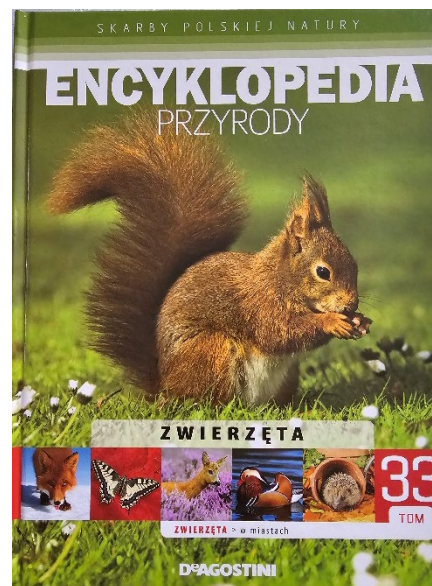
nr **05/2024** proszę
nadsyłać

do 19 maja 2024

na adres mailowy: ketypodlesie@gmail.com lub proszę przynieść do zakrystii. Dla wytrwałych dzieci czeka nagroda książkowa pt.:

„Encyklopedia przyrody”.

Pozdrawiam wszystkie wytrwałe dzieci. Ks. Wacław

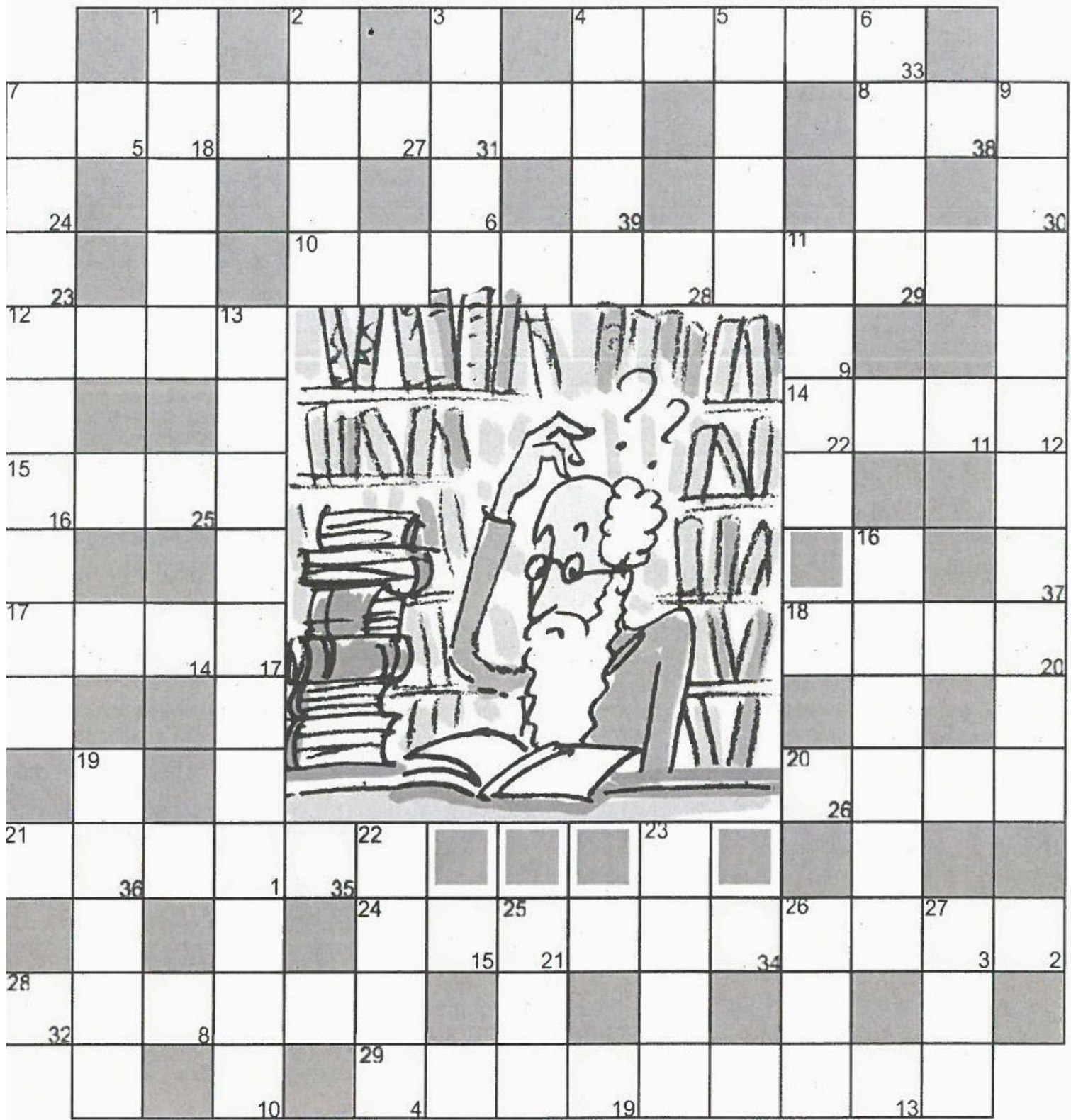


Poziomo:

4) skrzyżowanie o ruchu okrężnym 7) w piórniku obok ekierki 8) groźny w rzece 10) dodatkowe lekcje stanowiące pomoc w nauce 12) wysłany w kopercie 14) farba wodna 15) gotyk lub barok 17) zarządza gminą 18) przeciwieństwo poziomemu 20) stulecie 21) faza Księżyca 24) odmiana wyrazów przez przypadki i liczby 28) kupowana w kiosku 29) wśród grona nauczycielskiego

Pionowo:

1) pełen map 2) mieszkał w grocie pod Wawelem 3) drzewo iglaste 4) intruz na psim ogonie 5) bieg rzeki 6) dojrzewa na drzewie 7) ...Kongresowe, utworzone decyzją kongresu wiedeńskiego 9) odmienna część mowy 11) legendarny człowiek śniegu 13) zmagania na małym ekranie 16) wakacyjny miesiąc 19) wręczany zawodnikowi na podium 22) Asnyk, Małysz lub Mickiewicz 23) wyświetlany w kinie 25) spada na cztery łapy 26) wyjście piłki poza obręb boiska 27) głos rannego



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 39 utworzą rozwiązanie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13

14	15	16	17

18	19	20

21	22	23	24	25

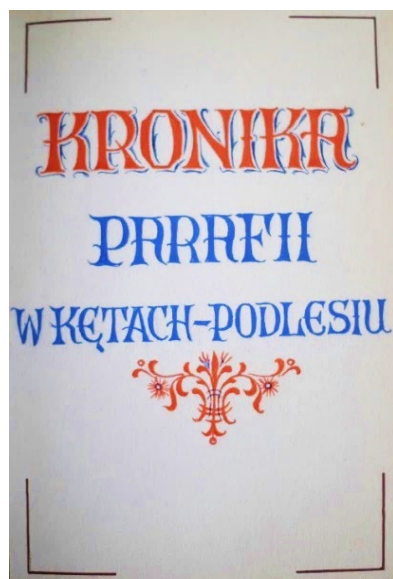
26	27	28

29	30	31	32	33

34	35	36

37	38	39

Historia Podlesia i naszej Parafii



Kultury w Kętach.

Poznając własne korzenie – część XIII

Kęty Podlesie

2000 – 2002

Rok Pański 2000

Pomiędzy ołtarzem głównym a ołtarzem Krzyża Świętego umieszczono obraz św. Faustyny Kowalskiej wraz z relikwiami. Dnia 30 stycznia chór „TOTUS TUUS” uczestniczył w VII Koncercie Kolęd i Pastoralek w Domu





Jak co roku gromadzimy się na kalwaryjskich Drózkach Maryjnych
w modlitwie za zmarłych

Każdego roku dnia 6 grudnia parafia organizuje św. Mikołaja dla dzieci, łącznie
z Oazą „Dzieci Bożych” i służbą liturgiczną ołtarza.



Rok Pański 2001

Dnia 28 stycznia chór parafialny „TOTUS TUUS” uczestniczył w VIII Koncercie Kolęd i Pastorałek w Domu Kultury w Kętach.

Ks. Jerzy -wikariusz i opiekun Oazy Dzieci Bożych i młodzieży Ruchu Światło-Życie organizuje różne atrakcje na rozpoczęcie i zakończenie roku formacyjnego, min wycieczki i ogniska.



Rok Pański 2002

Już niedługo do kompletu witraży w prezbiterium zostanie zainstalowany wielki witraż nad głównym ołtarzem zawierający Tajemnice Chwalebne Różańca Świętego. Okno ze strony wschodniej przed montażem witraża.



27 stycznia chór „TOTUS TUUS” uczestniczył w IX Koncercie Kolęd i Pastorałek w Domu Kultury w Kętach. W okresie od lutego do maja 2002 r. członkowie chóru na czele z dyrygentką zgromadzili środki finansowe od firm i osób z terenu Kęt. Ze środków tych zakupiono garnitury dla męskiej części chóru, oraz uszyto kamizelki, spódnice i bluzki dla pań. Obecnie chór jest jednolicie ubrany i wygląda bardzo efektownie. Chór uczestniczy we wszystkich uroczystościach kościelnych parafii własnej oraz sąsiednich na ich zaproszenie jak też w pogrzebach i ślubach na życzenie osób zainteresowanych.



Dnia, 1 maja 2002 r. w piątą rocznicę swego istnienia chór „TOTUS TUUS” śpiewał na mszy Świętej przed cudownym obrazem Matki Bożej Częstochowskiej.



Skład chóru na dzień 1 czerwca 2002 r.

Dyrygent: Krystyna Bander

Soprany:

Drożdż Maria
Dyrlik Małgorzata
Gibas Agata
Grabska Maria
Handzlik Teresa
Kasińska Lucyna
Kasińska Paulina
Kliś Jadwiga
Niemczyk Agnieszka
Nycz Maria
Szczepańczyk Anna
Szemik Alicja
Tatoń Stanisława
Wrona Genowefa

Alty:

Byrska Danuta
Gibas Barbara
Kaleka Maria
Kolber Małgorzata
Matuła Jadwiga
Mleczek Ewa
Mryńca Teresa
Niemczyk Małgorzata
Prus Kazimiera
Szuta Monika
Wawak Barbara
Wolińska Gabriela

Tenory:

Grzesiak Zbigniew
Laskowski Kazimierz
Małyszek Tadeusz
Mamica Józef
Pękala Stanisław
Basy:
Biatek Józef
Kasperek Ryszard
Kozioł Karol
Niemczyk Jan
Sztafiński Władysław
Zaręba Józef

Dnia, 6 października chór parafialny „TOTUS TUUS” uczestniczył w koncercie jubileuszowym z okazji 10-lecia chóru Bielańskiego w kościele parafialnym pw.

św. Macieja w Bielanach. Po świętach Bożego narodzenia, 29 grudnia, nasz chór parafialny uczestniczy w Koncercie Kolęd i Pastoralek w Domu Kultury w Kętach. W roku Różańca Świętego wszystkie rodziny parafii zostały poświęcone Matce Boskiej Królowej Rodzin. Jesienią tego roku zainstalowano centralne ogrzewanie na plebanii.

Czas na wspomnienia

W Niedzielę Palmową, 24.03.2024 r. dzieci było dużo więcej niż w poprzednie lata.



Niedziela 7 kwietnia 2024 r. - odpust ku czci Bożego Miłosierdzia i uroczyste wprowadzenie relikwi bł. Karoliny Kózkówny do naszej świątyni.



Ida z IV klasy w wraz z rodziną wprwadza relikwie do naszej świątyni, podczas uroczystej procesji liturgicznej na rozpoczęcie sumy odpustowej o godz. 11.00



Sumie odpustowej przewodniczył ks. senior Józef Pilch.



Słowo Boże wygłosił ks. Zbigniew Szostak - Kustosz Sanktuarium bł. Karoliny w Zabawie






Przed uroczystą procesją z Najświętszym Sakramentem, ks. Zbigniew Szostak odmówił akt zawierzenia dzieci i młodzieży pod opiekę błogostawionej Karoliny Kózkówny.


Wyruszamy w procesji odpustowej z relikwiami i z Najświętszym Sakramentem








Jeżeli nie masz czasu
na czytanie Biblii, to
znaczy, że źle zarządzasz
czasem.



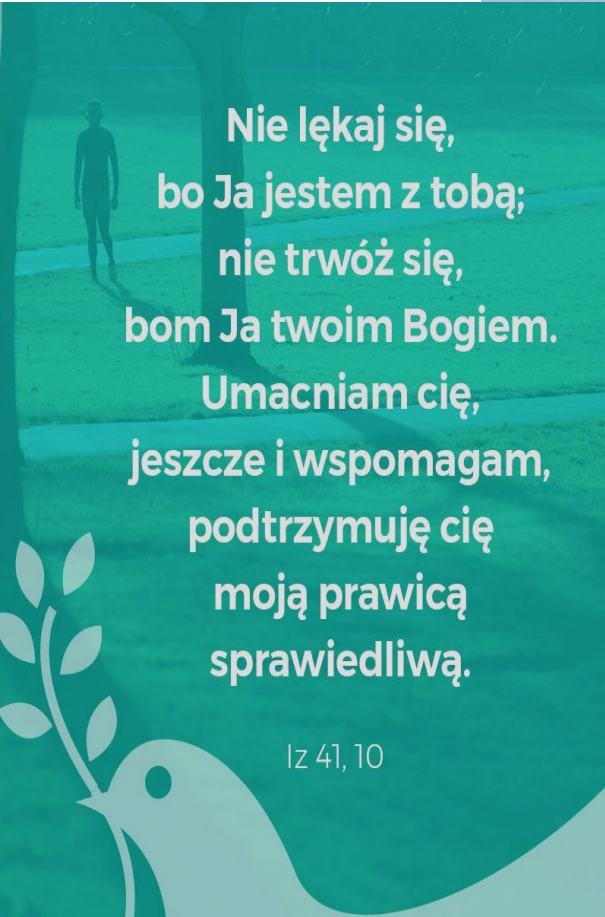
Na tym polega miłość,
że nie my umiłowaliśmy Boga,
ale że on nas umiłował i posłał swego Syna,
aby był przebłaganiem za nasze grzechy.

I Jana 4:10




Nie daj się zwyciężyć złu,
ale zło dobrem zwyciężaj.

Rzymian 12:21



Nie lękaj się,
bo Ja jestem z tobą;
nie trwóż się,
bom Ja twoim Bogiem.
Umacniam cię,
jeszcze i wspomagam,
podtrzymuję cię
moją prawicą
sprawiedliwą.

Iz 41, 10



A jeśli ktoś niszczy świątynię Boga,
tego zniszczy Bóg, bo świątynia Boga
jest święta, a wy nią jesteście.

I Koryntian 3:17



Nabożeństwa majowe

w niedziele
po Mszy św. o 11.00,
w tygodniu o godz. 17.45

*Strona internetowa Parafii:
ketypodlesie.pl*

**Nr konta bankowego Parafii - Bank Spółdzielczy Silesia oddział
Kęty: 24 84370002 0014 0722 9661 0001**

Godziny urzędowania kancelarii parafialnej:

Poniedziałek - ks. Wacław - tel.: 797279788	od 19.00 do 19.30
Środa - ks. Michał - tel.: 797279788	od 19.00 do 19.30
Piątek - ks. Wacław - tel.: 797279788	od 19.00 do 19.30

W nagłych sytuacjach wszelkie informacje można uzyskać dzwoniąc na telefon



***Parafia p.w. Najdroższej Krwi Pana
Naszego Jezusa Chrystusa,***
ul. Szkolna 1; 32-650 Kęty Podlesie;
Tel.: 33 / 841 05 45; Tel. kom.: 797279788